

GAZECIAK



NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

9 grudnia 2013

nr 1

cena: 0,00 PLN (w tym 0% VAT)

DYSKOTEKA

28 listopada Samorząd Uczniowski zorganizował w naszym gimnazjum zabawę andrzejkową. Impreza trwała 4 godziny. Uczniowie tańczyli i bawili się przy każdym rodzaju muzyki, uczestnicząc w różnych konkursach.

*Sprawozdanie Kacpra Fusa
oraz Klaudii Lech – str. 2*



Dyskoteka andrzejkowa: Pierwsze sprawozdanie

Dnia 28 listopada w naszej szkole odbyła się zabawa andrzejkowa.

Wszystko zaczęło się ok. godziny 16.00. Jak zwykle była głośna muzyka. DJ-e zaskoczyli w tym roku, ponieważ był każdy rodzaj muzyki, od voka po (nawet) disco-polo. Mieliśmy wspaniałych DJ-ów. Nie obyło się też bez konkursów. W tańcu na gazecie wygrała para z 3 klasy, natomiast tańczenie z balonem, para z 1 klasy. Do samego końca towarzyszyła nam cudowna atmosfera i jeszcze lepsza muzyka. Jednym słowem, było bardzo dużo osób i wspaniałe piosenki.

Wszystko skończyło się ok. godziny 20.00. Ci, co nie byli, wiele stracili, ale mamy nadzieję, że „odpracują” to na balu karnawałowym!

Kacper Fus

Dyskoteka andrzejkowa: Drugie sprawozdanie

W dniu 28.11.13 roku w gimnazjum nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach odbyła się zabawa Andrzejkowa. Wzięli w niej udział uczniowie naszego gimnazjum. Impreza trwała od godziny 16.00 do 20.00. Wszyscy uczniowie dobrze się bawili do puszczonej przez naszych kolegów muzyki. Były to hity sprzed wielu lat, jak i te najnowsze.

Organizatorzy bardzo dobrze się spisali z przygotowaniem sali do tańca, ponieważ każdy miał swobodę ruchu. Pod czujnym okiem nauczycieli nic nikomu się nie stało. Nie zabrakło również atrakcji. Dziewczeta z 3 klasy zatańczyły układ w stylu Zumbi. Każdemu musiało się spodobać, ponieważ wielu uczniów zaczęło dołączać się do dziewczyn, naśladując ich kroki. Odbył się również, konkurs tańczenia na gazetach, a do niego energicznie zachęcał nas nasz kolega Kamil.

Z wybiciem godziny 20.00 zabawa się skończyła. Wraz z piosenką „To już jest koniec” uczniowie opuścili szkołę i udali się do swoich domów. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z tej imprezy, którą zorganizował nasz samorząd uczniowski. Impreza przebiegła bez żadnych komplikacji, dzięki czemu wielu z nas nie może się doczekać kolejnej zabawy.

Klaudia Lech

Sonda:

„Czy podobała Ci się dyskoteka andrzejkowa?”

„Nie, ponieważ muzyka była niezafajna”: **Anonim**

„Tak, fajna muzyka, fajnie się bawiliśmy”: **Anonim**

„Mega, hiper – fajna”: **Anonim**

„Tak, fajnie zorganizowana”: **Anonim**

„Nie było zbyt fajnie, źle czułam się w takim towarzystwie, średnio fajna muzyka”: **Anonim**

„Tak, dyskoteka została przeprowadzona bardzo fajnie. Prawie każdy świetnie się bawił, nikt nie zagrzewał ściany. Niektórzy narzekają na muzykę, ale jeśli ktoś chce potańczyć i poszaleć to każda muzyka jest dobra. Oby więcej takich imprez”: **Anonim**

„Tak, było bardzo fajnie, wybawiłam się za wszystkie czasy”: **Anonim**

„Niespecjalnie, nieciekawa atmosfera”: **Anonim**

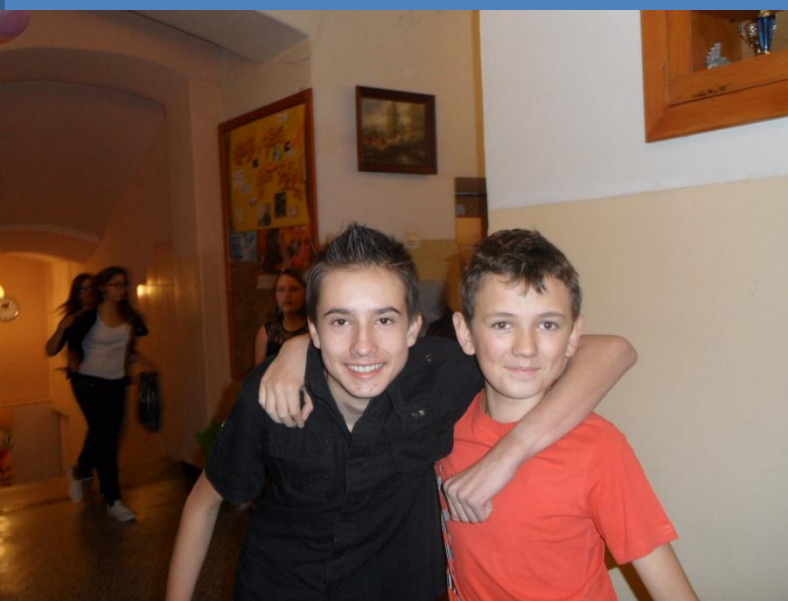
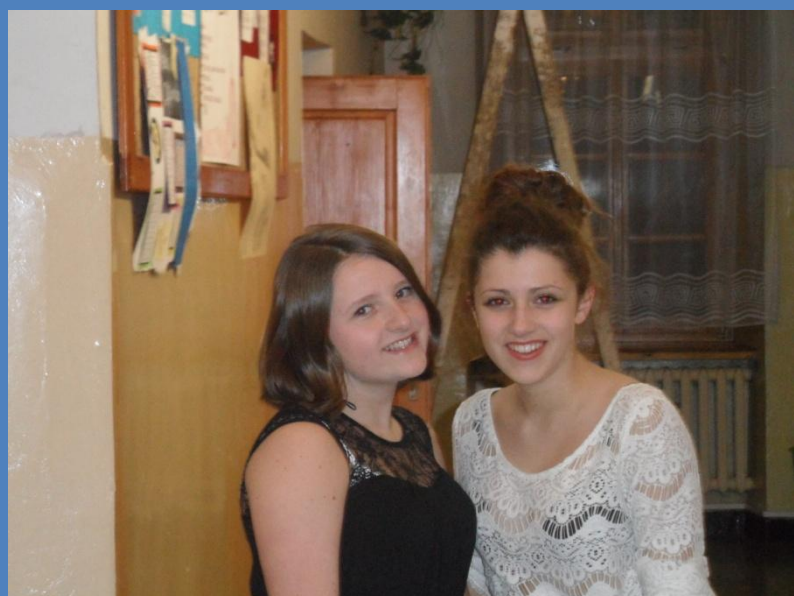
„Średnio, wystrój był słaby”: **Anonim**

„Tak, było miło”: **Anonim**



Sondę przeprowadziła Gabriela Krakowiak

Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej



Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



Dyskoteka 2013 r.!
Dzień: 28.11.13 r. (czwartek)
Wstęp: 3 zł
Od 16⁰⁰ - 20⁰⁰
Zapraszamy na dyskotekę z okazji Andrzejek!
Będziemy się bawić przy każdym rodzaju
muzyki nawet **DISCO POLO!**
Przewidujemy:
3 występy specjalne, zabawy i oczywiście
dobrą atmosferę!
Dj - Grzegorz
Dj - Maciej D
Dj - Wojciech
Dj - Dębski

Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



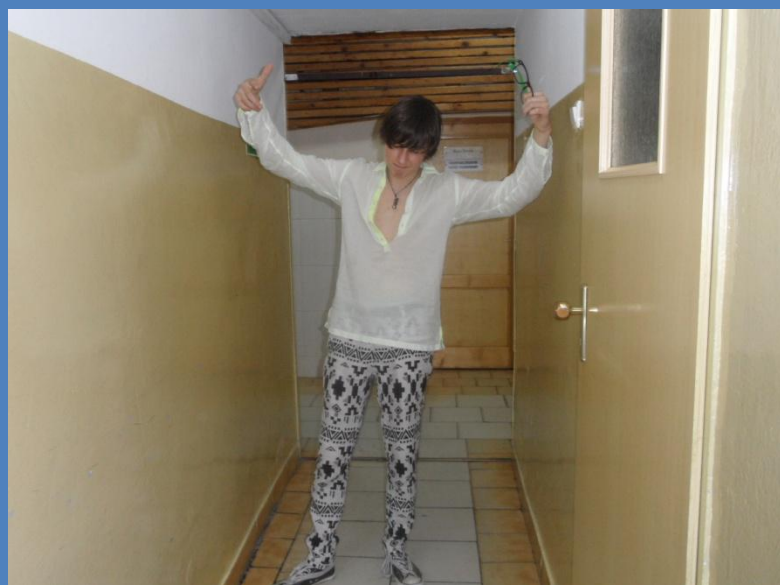
Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



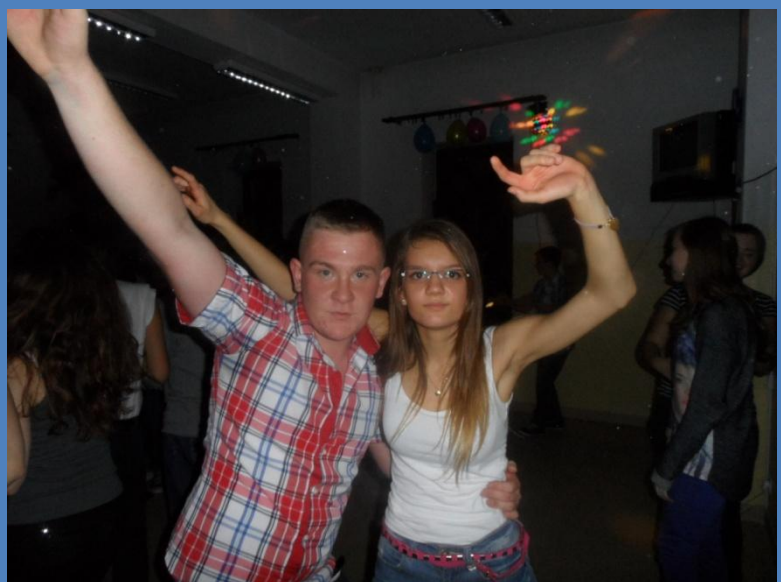
Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



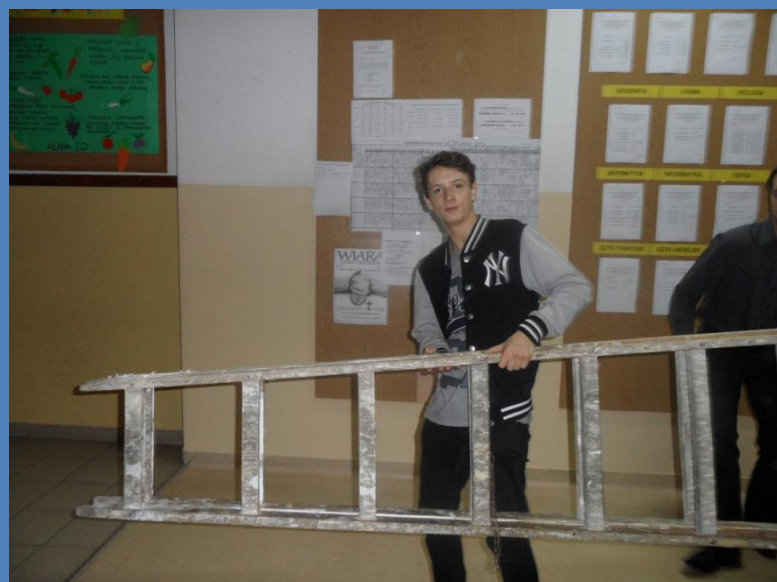
Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



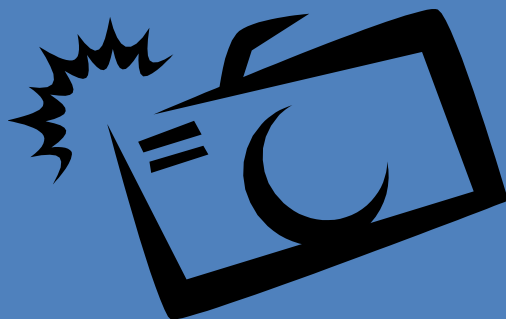
Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



Galeria zdjęć z dyskoteki andrzejkowej (cd.)



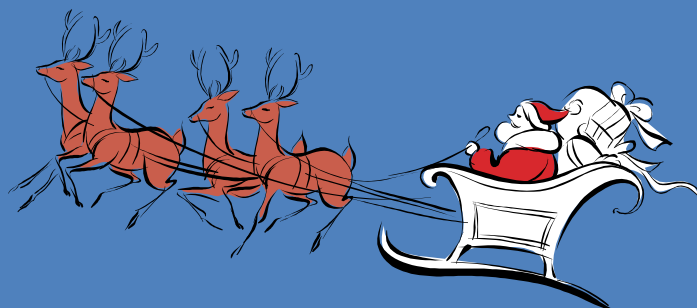
Zdjęcia wykonał Grzegorz Lis



Szkolne Mikołajki

6 grudnia (piątek) w naszym gimnazjum zjawił się św. Mikołaj, który przez cały dzień odwiedzał poszczególne sale, rozdając wszystkim prezenty.

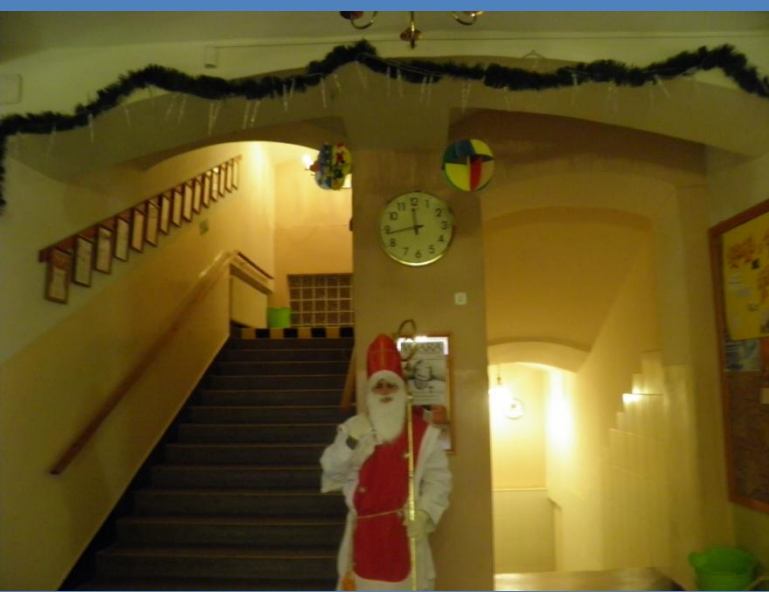
Po nawiedzeniu wszystkich grzecznych uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły Mikołaj był bardzo zmęczony, ponieważ musiał również stawić czoło nielegalnej konkurencji 😊. Jak ten dzień wyglądał? Zapraszamy do obejrzenia poniższych zdjęć:



Szkolne Mikołajki (cd.)



Szkolne Mikołajki (cd.)



Zdjęcia wykonał Grzegorz Lis



Wywiad z Panią Anną Pitak – bibliotekarką

Czy lubi pani czytać książki?

Media lubią skandale więc kusi mnie żeby sprowokować i odpowiedzieć – nie cierpię!

Na szczęście wywiad jest dla szanującej się gazetki szkolnej, dlatego zgodnie z prawdą, ale przewidywalnie odpowiem – bardzo, bardzo lubię. Dlaczego lubię książki? Książki są trochę jak ludzie, nie da się bez nich żyć, otaczając się odpowiednimi, czujemy się dobrze, mamy szansę lepiej zrozumieć świat, przeżyć coś przyjemnego, nieustannie odkrywać tajemnice, czujemy się dzięki nim mniej samotni. Książki to zamknięte między okładkami ludzkie myśli – smutne lub radosne, opisujące rzeczywistość lub fantazje, to świadectwa czyjejś wrażliwości. Czytając dzielimy się z kimś myślami i przeżyciami. Jestem ciekawa ludzi – dlatego czytam. Poza tym, od ponad dwudziestu lat zarabiam na życie dzięki istnieniu książek, to chyba wystarczające powody, by je lubić 😊

Najlepsza książka? Ulubiona?

To dopiero pytanie! Mam w pamięci wiele książek, które mnie zafascynowały lub po prostu podobały się, odpowiadały w określonym czasie moim potrzebom. Książki mojego dzieciństwa to oczywiście baśnie, najczęściej wracałam do Andersena z ukochaną ponad wszystko „Królową śniegu” (bawiąc się w Gerdę o mało nie odmroziłam sobie palców u rąk ale znalazłam Kaja!), później czytałam książki przygodowe Marii Krüger (ukochana „Ania czy Mania”), Adama Bahdaja (szczególnie „Uwaga, czarny parasol!”), Niziurskiego („Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”), Nienackiego (seria o Panu Samochodziku), Edith Nesbit („Pięcioro dzieci i coś”), następnie przyszedł czas na „powieści dla dziewcząt” Haliny Snopkiewicz, Krystyny Siesickiej. Dopiero w liceum zaczęłam się mierzyć z literaturą dla dorosłych. Nie chcę zbytnio moralizować, ale czytałam lektury obowiązkowe i nadobowiązkowe. (No, może z drobnymi wyjątkami, w „moich czasach” mieliśmy dużo więcej do przeczytania niż uczniowie teraz). Jednak lektury szkolne to przecież znakomita literatura, choć Wam mogą się czasami wydawać trudne i niektóre owszem, bywają. Nie jestem zdania, że książkę, która się nam nie podoba trzeba „zmęczyć do końca”, ale lektury niestety trzeba i już. Bardzo lubiłam czytać powieści i poezję.

Był czas fascynacji Edwardem Stachurą – wszystkimi jego tekstami i filozofią życia. Naprawdę dobra książka, to dla mnie taka, która mnie zaskakuje swoją odkrywczością, opisaniem, ujęciem spraw czy problemów, które wydają się nie do opisanego. Do takich książek wracam i mam potrzebę czytania sobie niektórych fragmentów na głos. Tak przeżywam na przykład czytanie „Mistrza i Małgorzaty” Bułhakowa, „Stu lat samotności” Marqueza, „Zwierzeń klauna” Heinricha Bölla. Ostatnie moje dobre lektury, to książki Andrzeja Stasiuka z najnowszą „Nie ma ekspresów przy żółtych drogach” oraz Joanny Bator „Ciemno, prawie noc”. Oczywiście jeszcze poezja – wiersze Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta. Kończę, bo zanudzę czytelników.

Jakie książki Pani lubi?

Dobre☺ Poważnie. Raczej powieści lub poezję, wśród powieści również kryminały (dobre! takich jest niestety mniej), biografie, reportaże.

Dlaczego została Pani bibliotekarką?

Bo lubiłam czytać? Nie, to nie jest pełna odpowiedź. Mnóstwo ludzi lubi czytać a zawodowo zajmuje się czymś całkiem innym. Podobało mi się w bibliotece. W dzieciństwie lubiłam siadać na wiklinowym krzeselku między regałami z bajkami i oglądać, czytać, chłonać spokój i tajemniczość tego miejsca. Później przypatrywałam się pracy bibliotekarek w różnych bibliotekach, chodziłam na wystawy, spotkania z pisarzami. Pomyślałam, że praca w bibliotece to dobry sposób na życie. Nie bez znaczenia był też fakt, że moja najbliższa przyjaciółka także chciała iść na bibliotekoznawstwo.

Czy lubi Pani swoją pracę?

Uwielbiam! Nie podlizuję się teraz nikomu ani nie przesadzam. Nie chodzi tylko o to, że w bibliotece, ale o to, że w szkolnej. Życie wrze! Mam możliwość spotykać się codziennie z młodymi, twórczymi, sympatycznymi ludźmi, którym staram się pomóc w zmaganiach z trudną materią jaką jest edukacja. Dzień nie jest podobny do dnia – stale coś się dzieje, ktoś potrzebuje pomocy, zrozumienia, chce się podzielić radością albo smutkiem. Poza tym wielu z Was naprawdę czyta dużo ciekawych książek i cieszę się, że mogę je dla Was organizować.

Czy to jest męcząca praca?

Bywa, ale to jest bez znaczenia. Radości jest dużo więcej 😊

Czy przeczytała Pani wszystkie książki w bibliotece?

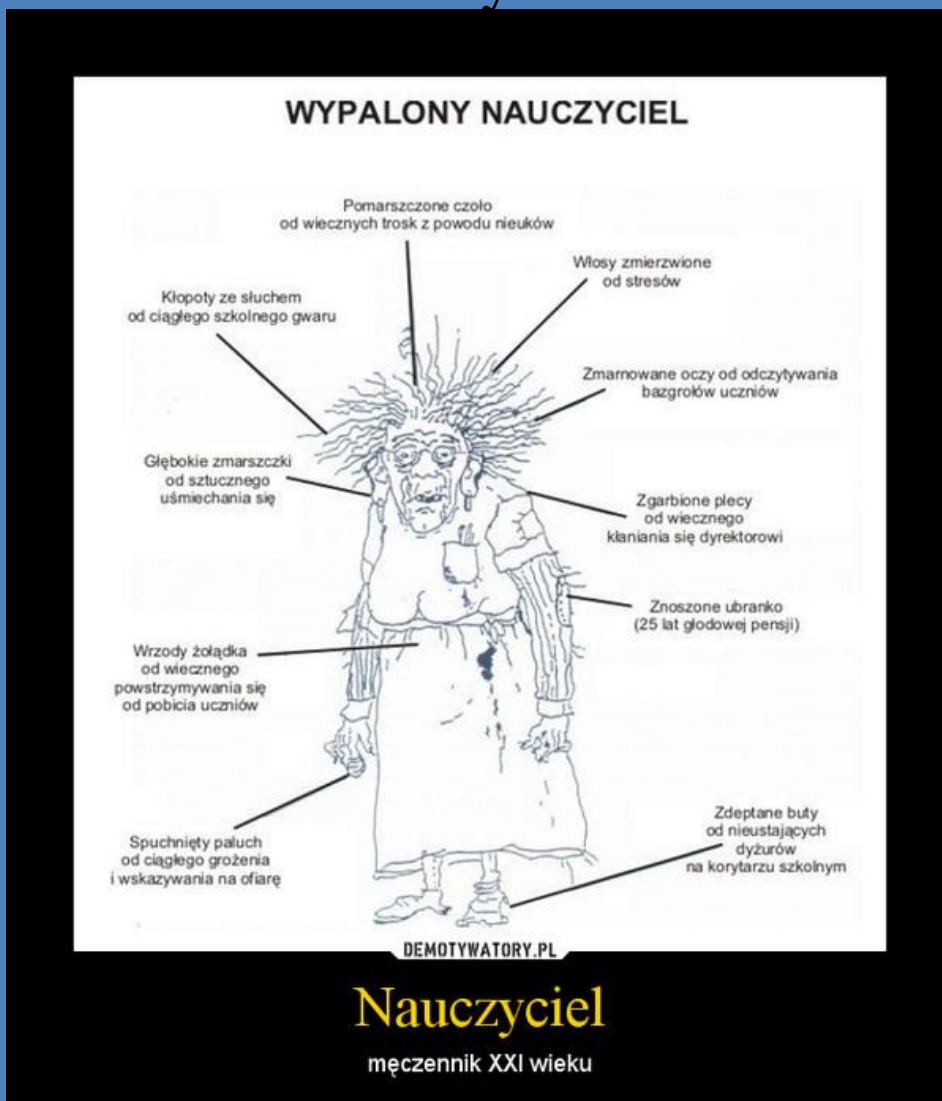
Jeśli macie na myśli słowniki, encyklopedie, leksykony, tak od deski do deski to odpowiem szczerze – nie. Poważnie. Znam treść i tematykę książek które przechodzą przez moje ręce.

Co by Pani zrobiła, gdyby ktoś w bibliotece rozlał sok?

To zależy jaki byłby to sok. Jeżeli z granatów, to bym zwiewała co sił w nogach, jeżeli z innych owoców to radziłabym sprawcy szybką ewakuację 😊

Pytania do wywiadu na podstawie sondy wśród uczniów przeprowadzonej przez Magdalenę Profic

Szkolny humor



Szkolny humor (cd.)



Tak ostatnio wyglądał mój nauczyciel

gdy sam zgłosiłem się do odpowiedzi

www.demotywatory.pl



Tak właśnie wyglądałem

w poniedziałek, gdy nauczycielka wzięła mnie do odpowiedzi

www.demotywatory.pl



Ciężkie jest życie nauczyciela

Tak wyglądają moi uczniowie, gdy tłumaczę im różnice między Past Simple a Present Perfect

www.demotywatory.pl



Mieszkanie nr. 21

... tam mieszka nauczyciel matematyki

demotywatory.me



Tak wygląda nauczyciel,

układający sprawdzian dla klasy, która mu podpadła

www.demotywatory.pl

Źródło: www.demotywatory.pl

**Kontakt z redakcją gazetki:
gluczniowskie@gmail.com**